

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{1}{19}$ Grudnia.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w sto-
licy, z noszeniem do
mieszkań, 50 rub. as.
Półroczna, 25 r. as.
Bez pocztę, dla odbie-
rających w księgarni
Smirdina: Roczna, 45
r. as. Półroczna, 25
r. as. Dla Królestwa
Polskiego: Roczna, 55
r. Półroczna, 28 r.
as.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{6}{18}$ Grudnia.

N. CESARZ Jmć raczył dać 2 b. m. prywatne posłuchanie Posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu Króla Jmci Greckiego Xięciu Souzzo, tudzież posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu Stanów Zjednoczonych Ameryki. Obaj ci posłowie mieli zaszczyt złożenia Jego CESARSKIEJ Mości swoich listów wierztylnych, poczem byli przyjęci przez N. PANIĄ.

Po takowych posłuchaniach mieli zaszczyt przedstawiać się N. PANU: Hrabia d'Ugart, drugi sekretarz poselstwa Austriackiego, hrabia de Cercey, pierwszy Sekretarz poselstwa francuskiego, P. de Sterky, urzędnik poselstwa Szwedzkiego, Wice hrabia de Courval, podróżnik francuski; Margrabia de Douro (syn xięcia Wellington) i P. Karol Canning, podróżnicy angielscy i xzę Jan Souzzo, syn Posła Greckiego.

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE mianowani: z d. 24 Listopada (w Dorpat), liczący się w jeździe Sztabrotmistrz Bajer Horodniczym w Poniewieżu, s pozostaniem w wojsku. — 28 tegoż m. (w Petersburgu) Spraw. obow. Naczelnika Sztabu artylerji czynnej armii Pułkownik 1 brygady artylerji gwardji Bezak, Naczelnikiem tegoż sztabu. — Spraw obow. Naczelnika ruchomych parków czynnej armii, liczący się w artylerji Pułkownik Żukowski 3, Naczelnikiem tychże. — Spraw obow. Wojenno-powiatowego Naczelnika Rosieńskiego i Telszewskiego powiatów guber. Wileńskiej, liczący się w jeździe Podpułkownik Bobochow. otrzymuje urlop na cztery miesiące. — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Wojenno-okręgowy

Naczelnik w Dagestanie Jenerał-major Łanskoj 1. — 29 tegoż m. (tamże), Dowódzca Apszerońskiego pieszego pułku Pułkownik Kluki von Klugenau, za odznaczenie się w bitwie z goralami za Kaukazem, mianowany Jenerał-majorem i ma się liczyć w wojsku, s pozostaniem przy oddzielnym Kaukaskim korpusie.

— P. Minister Oświecenia uwolnił (9 Sierpnia b. r.) hr. Platera od obowiązków honorowego dozorcę szkoły powiatowej Dyneburskiej; mianował (29 tegoż miesiąca) barona Szodoar honorowym dozorcą szkoły powiatowej Kijowskiej, a Jenerał-majorowi Biegiczew (17 tegoż m.) oświadczył podziękowanie za grunt z zabudowaniem, ofiarowany przezeń na rzecz Uniwersytetu Ś. Włodzimierza w Kijowie.

— S Petersburga Wyjechali: 29 z. m., do Witebska, obywatele Rzeczyckiego pow. von der Ryck i Zabłocki.

— Z Gazety Korrespondenta Warszawskiego, (N. 324) bierzemy następny artykuł:

— *Gazette de France* zawiera: „Jeden z współ-walczących, jeden z czynnych członków ostatniego powstania Polskiego, przemawia w następny sposób, aby dowiódł, że istotnie Rosyja ma słuszość, a Polska niesłuszość; iż Rosyja posiada w sobie warunek istnienia i przyszłości, Polsce odmówiony. — Hrabia Adam Gurowski naucza nas, iż wypadkiem jego zgłębień i rozważeń od czasu, jak się schronił do Francji, jest to, że Polska nie może się utrzymać bez Rosyi, która zdaje mu się być do tego przeznaczona, aby służyła za skład cywilizacji między Azyją i Europą. Podobne widoki, wsparte powagą człowieka, mającego taki wpływ w dawnem swoim stronnictwie, czynią wrażenie i muszą dać pochoch do głębszych uwag. Nowe pomysły, jakie wzbudza w Panu Adamie Gurowskim nowe jego położenie, są wystawione z taką przyzwitością, a zarazem w tonie dobrej wiary i

przekonania, iż zasługują zwrócić na siebie uwagę. Tłumaczy on w ten sposób zmianę, która zaszła w jego zdaniach: «Nie mogę stać się obywatelem świata bez domowego ogniska, lecz oraz nie chcę być poddanym anarchii, niewiadomości i nienawiści, i przywiązywać się do trupa. Do poprawienia się, równie jak do rozszerzania zakresu swych wiadomości i do zbliżania się do prawdy, nigdy nie jest za późno. Wstrząsając starym i przegniłym prochem, można rozprzestrzenić a przynajmniej sprostować swe przekonanie i swoje mniemania; każdy może uznać ojczyznę, która w sobie obejmuje wszystkich członków pierwiastkowej rodziny jego *). — Jest to najmocniejszym dowodem upadku politycznego narodu jakiego, skoro tenże nie ma celu, ku któremu mógłby zwrócić swą działalność, i skoro brakuje mu na zaufaniu w samym sobie. Wpada wtedy w letarg polityczny, ponieważ wszystko, co żyje i jest silnem, czuje w sobie potrzebę do działań zewnętrznych; a co się zewnętrznie rozwijać nie może, nie posiada wewnątrz żadnego pierwiastku żywotnego. — Ujrzymy, jak Polska ani miała celu działalności swojej, ani też czuła potrzebę zewnętrznego działania, a przeciwnie Rosyja dopełniała ciągle obudwóch tych głównych warunków politycznego państwa życia. — W dziejach Polski spostrzegamy to szczególnie i rzadkie zjawisko w historii narodów, że od początku chronologicznego jej ukazania się, daje się postrzegać zło, które stało się przyczyną upadku państwa tego. Już w pierwszej chwili utworzenia się Polski były pierwiastki jej zarute, jak u dziecka dotkniętego angielską chorobą, które, rodząc się, przynosi na świat razem z sobą pierwsze zarody trucizny, mające je zgubić.»

«Polska zaczęła być dokładnie znaną jako państwo ku końcowi wieku IX. Przechodząc do wiary chrześcijańskiej weszła do wielkiej rodziny chrześcijaństwa. Rosyja w ciągu jednego wieku umiała zyskać, sama przez się, większą przewagę w szałach politycznej państw europejskich, niż Polska przez ciąg 8 wieków. Jagiellonowie wadzili się tylko ze slachtą, nie mając nigdy dosyć mocy, aby ją ujarzmić, i władać temi zawichrzeniami, które we wszystkich nadwerężały porządek publiczny. Tym sposobem stało się, iż Polacy, mimo niezaprzeczanej swej odwagi, umieli wprawdzie zwyciężać, ale nigdy nie umieli podbijać. A przecież od czasu, jak znamy historiją świata, *potłbicie* jest dotąd pierwszym i prawie jedynym prawem tworzenia się państw. Cóż przeszkodziło Polsce wykonywać je z rozsądkiem nad krajami ościennymi? Trzeba podbijać, aby nie być podbitym: to jest ów główny przepis polityczny. Jeżeli Polska nie umiała nigdy do niego zastosować się, nigdy z przepisu tego korzystać, któż temu jest winien? Kiedy nie mogła zwyciężyć Wschodu z zasobami i korzyściami, jakie mniemała posiadać w wieku XVII, stało się jej prz znaczeniem być zwyciężoną, ujarzmoną, wymazaną z rzędu państw przez Rosyją; od-

stać tej ostatniej tego zwierzchnictwa nad Słowiańszczyzną, którego Polska nie umiała ani zjednoczyć, ani ożywić, i któremu nigdy nie zdołała nadać przewagi. Europa w preistoczeniach, jakie ją spotkały, w swych wojnach religijnych i walkach o władzę najwyższą lub o równowagę, nie zajmowała się nigdy ani sławiańszczyzną, ani właściwie Polską; uważała je za nieistniejące. Dopiero przez Rosyją, przez jej potęgę, zajmuje silne miejsce Słowian to przeważne miejsce w rozprawach polityki europejskiej. W czasach, które dziejopisarze polscy uważali za najświetniejsze dla Polski, pod panowaniem dwóch ostatnich Jagiellonów, Europa (stałego ładu) złożona była głównie z dwóch strumieni politycznych: Francyi i Cesarstwa. Pierwszą reprezentował piękny dom Valois, drugie Karol V i Cesarze. Cóż wtedy robiła Polska? Oto nie zajmowała się tem bynajmniej, co wtedy poruszało całą Europę. Nigdy Polska nie miała ciągłych stosunków, ani reprezentacji dyplomatycznej przy żadnym dworze europejskim; zaledwie wierzono, iż ma ustawy obowiązujące. Żaden obcy dwór nie domagał się nigdy wpływu Polski, nigdy jej Królowie nie byli wzywani do podpisu traktatów. Dzisiaj Rosyja, wszędzie obecna, jest pierwszym mocarstwem; każde poruszenie polityczne przywiązuje się najsilniej do jej woli. Jest to najlepszym dowodem życia jej i siły; jest to pewniejszą rękojmią, że Rosyja musi istnieć dla Europy, niż wszystkie okresy deklamacyjne nad zagładą Polski, rozgłaszane szeroko i długo przez kilku mniemanych publicystów.»

«Gdyby Polska była podbiła i ujarzmiła Litwę, nie byłoby wprawdzie nastąpiło połączenie, schlebające wyobraźni poetów, ale byłoby z tego wynikało więcej korzyści dla obu krajów. Gdyby jaki pomysł, prawdziwie polityczny, był kiedy w Polsce mógł powstać, byłiby się Polacy przekonali, iż żelazną dłonią należało ścieśnić węzły, i że wzmocnienie władzy powano było być głównym celem w chwili, w której cała Europa dążyła do osiągnięcia tego skutku. Ta była tajemnica, która nadała siłę wszystkim innym państwom, i która ułatwiła im działalność zewnętrzną i wewnętrzną sił swoich rozwijanie. Podpora, która się daje pewnym roślinom, jest jednym z warunków ich wzrostu. Siła władzy: oto jest podpora, która pomaga państwom do wzrostu. Nauki pod Jagiellonami, dosyć świetnie pielęgnowane, ograniczały się wszelako na prostem naśladowaniu klasyków i na tłumaczeniu pisarzy włoskich. Wielu Polaków przekładało nawet łacinę nad język narodowy, który otrzymał zwrot obcy i oddalał się coraz bardziej od pobratymstwa sławiańskiego, które język rosyjski zupełnie zachował. — Język polski obrabiany na wzór zagraniczny, naginany podług łaciny, włoszczyzny i francuszczyzny, nabrał przez to oschłości i pewnej ostrości, jak się to często zdarza kiedy ciało powoli jest zmuszane do przyjmowania różnych kształtów, nie mających z sobą żadnego związku. Staje się coraz bardziej obcym dla ucha sławiańskiego; a język rosyjski, język wszystkich Rosyan, dodaje siłę, nim się tłumaczącej, nowy węzeł, który ścieśniając węzły jednoci politycznej i religijnej, tworzy tym sposobem najdoskonalsze połączenie, i powiększa jeszcze wpływ onegoż, przez to, iż jest językiem ojczystym najlicniejszej masy poddanych jego. Język polski, będąc zeschniętym, nie posiada do prozodyi jak tylko jeden ton; podczas gdy rosyjski nie ma sobie równego co do rozmaitości modyfikowanych intonacyj. Brzmienia jego, słodsze dla ucha od

(*) Należąc do wypadków, które nieszczęśliwie wstrząsnęły Polskę w roku 1830, mniemałem, iż mogę dać to tłumaczenie osobistych moich uczuć. Wszystko, co odłód tak nagle działo się w oczach moich, to połączenie cierpienia z boleścią duszy, przywieść musi koniecznie do pomysłów zbiorowych, i daje uczuć potrzebę spoczynku i spokojnej działalności. Nie mając w sobie siły do zostawiania odoosobnionym, potrzebuję pomocy, pomocy, opieki. Nie mogę jej znaleźć jak w państwie, (*dans l'état*) Na próżno szukałbym jej gdzie indziej, jak na tej ziemi, gdzie mi los dał ujrzeć światło dzienne.

(Przypisek s Korrespondenta Warszawskiego.)

polskich, pozwalają mu ubiegać się o pierwszeństwo w śpiewie z językiem włoskim. Narod zaś rossyjski jest z natury muzykalnym, każda praca odbywa się u niego przy śpiewie, i często wieśniak moskiewski używa melodyi, a nie bicia, aby ożywić działalność konia swego, ciągnącego ciężary.»

(Dok. nast.)

Wiadomości zagraniczne.

London 4 Grudnia. Królestwo Jmć pograżeni zostali w smutku przez zgon xiążęcia Gloucester, krewnego Królewskiego, zmarłego w d. 30 z. m., około 7ej wieczorem, po piętnastodniowej chorobie. Wilhelm Fryderyk, xżę Gloucester i Edimburg w W. Brytanii, hrabia Connaught w Irlandyi, kawaler orderu Podwiaski, W. Krzyża orderu Łaźni i orderu Guelfów, Feldmarszałek, Pułkownik Łuzyljerow szkockich Królewskiej gwardyi, Kanclerz, Rządca Portsmouth i W. Łowczy w Bagots park, urodził się 16 Stycznia 1776 w Rzymie; odziedziczył godność parowską po ojcu 25 Sierpnia 1805 roku i pojął za żonę 22 Lipca 1818 krewną swoją xiężniczkę Maryę, siostrę Królewską.

— Piszą z Dublinu iż lord Kanclerz Irlandyi Plunkett otrzymał od Króla Jmci rozkaz złożenia swojej pieczęci przed wyznaczoną na to komisyją, składającą się z W. sędziego Bushe, barona Foster i sędziego pokoju Moore.

— Deputacya mieszszczan londyńskich złożyła 2 b. m. Królowi Jmci uchwalony, jak wiadomo, na ostatniem zebraniu się w Guildhall, adress, s prośbą o rozwiązanie dzisiejszego ministerstwa. Król Jmć przyjął go siedząc na tronie, mając po prawej xcia Wellington. Po odczytaniu adresu xżę ten podał Królowi Jmci pisemną odpowiedź, którą J. K. M. dobitnym i pełnym wyrazu głosem przeczytał. Według gazety *Globe* jest ona następnego brzmienia: «Przedmiotem najczulszej mojej pieczołowitości statecznie było znoszenie nadużyć i ulepszenie stanu kraju, i spodziewam się jaknajmocniej iż ministrowie których obiorę usprawiedliwią zaufanie moje, gorliwością z jaką spełnią moje życzenia i zasłużą na ufność narodu.»

— *Standard*, gazeta która uchodzi za zostającą pod wpływem xcia Wellington, zawiera w numerze swoim z d. 28 Listopada artykuł następujący: «Możemy udzielić s pewnością ważną nowinę, która całą obawę mieszszczan londyńskich uchyli. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, nie xżę Wellington, lecz P. Robert Peel pierwszym będzie ministrem. Niewiadomo tylko z jakich pierwszastków nowy gabinet złoży; zdaje się jednak iż złoży go w przyzwoitym stosunku z ludzi zachowawczego sposobu myślenia wszystkich stronnictw, nie wyłączając whigów.

— W hotelu poselstwa francuskiego otrzymano wiadomość iż za dni 15 xżę Talleyrand s xżną Dino przybędą znowu do naszej stolicy.

— Człowiek który obił na giełdzie P. Rothschild, i który znany jest w dziennikach pod nazwiskiem Prime, lub Prince, wypuszczony został przez lorda Mayora na wolność, za złożeniem kaucyi. Jest to izraelita, zostający nawet, jak powiadają, w pokrewieństwie z rodziną Roth-

schildów. Otrzymywał on już wielokrotnie zasiłki pieniężne od P. Rothschild, lecz pomimo to zawsze w złych był interesach i nakoniec wierzytel jakiś osadził go w więzieniu, skąd naprożno kilka listów o pieniądze do P. Rothschild pisał. S tego to powodu, wydobywszy się z więzienia, zemścił się na nim.

— Dwaj synowie inżyniera Galloway, który oddawna osiadł w Alexandryi, przybyli do Londynu s pełnomocnictwem i pieniędzmi paszy Egiptu, w celu zajęcia się przygotowaniami do budowy drogi żelaznej s Suez do Kairu. Mają oni zakupić potrzebną ilość żelaza i machin parowych. — Zajmują się też gorliwie ustanowieniem komunikacyi zapomocą statków parowych z Alexandryą, i w tym celu zawiązała się szczególna kompanija w Liwornie. Dwa przeznaczone na to statki parowe zbudowane już są w Liverpool.

Paryż 3 Grudnia. 1 b. m. o 12ej otwarte na nowo zostały posiedzenia izb parlamentu. Znaczna liczba ciekawych zebrała się od samego rana w galeryach publicznych, pomimo deszczu, który lał potokiem. W chwili otwarcia sessyi, znajdowało się w sali zaledwie 80 członków obecnych; lecz liczba ich znacznie pomnożyła się podczas czytania protokołu ostatniego posiedzenia, ułożonego przez jednego s sekretarzy, P. Felixa Réal. Wszyscy ministrowie byli na niem obecni. PP. Odillon Barot, Lafitte, Clausel, Valazé, Beslay, Delaborde i Soult, nowoobrani na członków parlamentu przez rozmaite kolegija wyborcze, złożyli prawną przysięgę, razem s kilką innymi. Następnie, Strażnik Pieczęci wstąpił na mównicę, dla przełożenia izbie projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów, który w istocie niczém się nie różni od tych takie dawniej podawane były. Inny projekt prawa, przez tegoż ministra wniesiony, tyczy się bankructwa; trzeci zaś jeszcze, zbiorów zboża na pniu. Ten ostatni wzniecił śmiech powszechny w zromadzeniu, które s podobną wesołością słuchało projektu prawa o tabace, podanego przez ministra skarbu. Po P. Humann zajął mównicę minister handlu, i wniósł projekt prawa, złożony ze 42 stronnic, o wzbronienu przywozu niektórych artykułów zagranicznego handlu. — P. Thiers żądał wyznaczenia summy 360,000 fr. na zbudowanie oddzielnej sali, na posiedzenia sądu izby parów. Minister dotknął s tej okoliczności pytania względem amnestyi, i oświadczył się ze zdaniem, iż w obecnym stanie rzeczy ogłoszenie amnestyi mogłoby mieć najszkodliwsze dla kraju skutki. Oświadczył też że powodem usunięcia się marszałka Gérard było toż samo pytanie względem właściwości amnestyi w obecnym czasie, nie zaś względem samegoż jej nadania. — Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych. «Zwyczajem jest, mówił, iżby przy otwarciu każdej sessyi, stan stosunków zagranicznych wyłożony był izbom w mowie od tronu. Głos ten, tyle nam drogi, byłby i teraz pożądanym; lecz ministrowie rządu reprezentacyjnego nie powinni się zastawiać tarczą imienia monarchy; występujemy więc sami i jeśliby ktokolwiek s członków tej izby miał do nas jakie zapytania, gotowi jesteśmy dać każdemu żądane objaśnienia. — Na zapytanie P. Etienne czyli ministrów pochwalają adress odpowiedzi izby na ostatnią mowę Królewską, P. Guizot odpowiedział: «Król Jmć przyjął ten adress; jeśliby wszakże zrodziła się wątpliwość względem życzliwości terażniejszej izby w rzeczy wspierania rządu, obowiązkiem jest mini-

strów ofiarować jej wszelkie objaśnienia jakichby żądać mogła, jak to już wspomniał minister spraw zagranicznych.»

— 2 b. m. po sprawdzeniu pełnomocnictw, zabrał głos P. Janvier, «Mości państwo, rzekł—kiedy wczora ministrowie oświadczyli się z gotowością dania wszelkich objaśnień, chciałem już zająć po nich mównicę i żądać tych objaśnień; lecz wstrzymało mnie widoczne wahanie się izby. Dzisiaj przychodzę wznowić to zagadnienie. W istocie, zdaje mi się iż chciano połączyć ten przedmiot z jednym z projektów prawa. Rzecz ta przeciwnaby była mojej chęci i mojemu sumieniu, gdyż nie pojmuję izby prawo uniżyć się chciało aż do interesów osobistych. Przychodzę więc zapytać, dla czego, jednozgodnie oświadczywszy się przeciw marszałkowi Gérard, poróżnili się w krótkie przy wyborze jego następcy? Przez jaki nagły obrot zrzekłszy się władzy, tak prędko do niej wrócili? Jaki jest wreszcie systemat którego się ministerstwo trzymać zamierza? — Pytania te interesujące są dla całego kraju; i trzeba ażeby je zaspokojono.

«Nie jest moim zamiarem wzniecić pomiędzy ludźmi zarówno godnemi szacunku nowe nieporozumienia; lecz trzeba tu rozstrzygnąć wszelkie pytania względem osób i zasad, izby w dalszym ciągu rozpraw przerywać ich nie mogły. Ministrowie pojmują, i ci którzy ich przez dni kilka zastępowali pojmą, iż konieczną jest dać nam objaśnienia otwarte i śmiałe. Wnoszę więc izby wyznaczono dzień w który mają być dane, np. przyszły Piątek, Sobotę lub Poniedziałek?»

P. minister spraw wewn. powtórzył oświadczenie iż gabinet gotów jest do żądanych objaśnień, i po krótkich rozprawach wyznaczono na to następujący Piątek, 5 Grudnia.

— Sąd izby parów zgromadził się znowu 29 i 30 z. m. dla słuchania dalszego ciągu raportu P. Girod (de l'Ain) w sprawie o rozruchach Kwietniowych.

— Jenerał Durien któremu ofiarowano odmówiony już przez kilka innych osób urząd pod-sekretarza stanu w wydziale osób ministerstwa wojny, podobnież go nie przyjął; lecz przyjął go wreszcie jenerał Schramm.

— Sąd d'Assises departamentu Sekwany skazał 28 z. m. odpowiedzialnego wydawcę gazety Tribune, P. Bichon, na karę rocznego więzienia i winę pieniężną 4000 fr., za obrazę osoby Królewskiej.

— P. Guizot, minister ośw., złożył Królowi Jmci szczegółowy raport, w którym rozwija myśli swoje względem użycia summy 120,000 fr., uchwalonej przez izby na wydawanie materyałów do historyi francuskiej służących, a dotąd drukiem nieogłoszonych. — Monitor ogłasza nadto okólnik P. Guizot, wzywający do poszukiwania wszystkich autentycznych dokumentów, które się znajdować mogą w archiwach dawnych biskupstw, opactw, i rozmaitych zgromadzeń religijnych.

— Według depezy telegraficznej z Bayonny, z d. 24 z. m., Linares ubiegł na równinie Abescoa 9 batalijon Nawarczyków, s którego umknęło tylko 300 ludzi. Reszta została zabita lub poszła w niewolę. Dowódca jego, Mancho, został rozstrzelany. — Nakoniec, fabryka prochu, założona przez powstańców w Burguette, została zniszczona, i kilku jej rzemieślników rozstrzelano.

— Według *Indicateur de Bordeaux*, Mina wyszedłszy s Pampeluny 12 z. m. s 500 ludźmi i artylleryą,

napadnięty został przez batalijon powstańców czatujących o okolicach tego miasta, którzy, dobrze wiedząc o obecności samego jenerała Mina, z największą atakowali go zaciekleścią. Sam jenerał Mina, omal nie wpadł w ich ręce, gdyby nie jeden z jego szpiegów, który wywiadowałszy się o niebezpieczeństwie zawczasu go uprowadził.

— Wiadomości z samego Madrytu dochodzą 22 b. m. W tej epoce panowała tam zupełna spokojność, i zgodność pomiędzy wszystkimi władzami. Rząd odrzucił nawet ofiary kilku bankierów stręczących się s pożyczką, pewny że ich spółubieganie się dozwoli mu ją zawrzeć pod dogodniejszymi warunkami.

— Rada Królewska Hiszpanii i Indyi, unieważniła uczynione przez Króla Ferdynanda na rzecz P. Aguado nadanie ogromnej przestrzeni gruntu, znanej pod nazwiskiem Marismas del Guadalquivir. Posłużyły jej ku temu jakieś omyłki w formach przadażnego prawa, s których niewahała się korzystać.

— Izba Hiszpańskich Prokuratorów zajmuje się ciągle interesami kraju, które się atoli najwięcej ściągają do urzędzeń miejscowych.

— Według najnowszych wiadomości z Madrytu, dochodzących 25 z. m. izba prokuratorów przyjęła prawo względem zaciągu 35,000 wojska, w roku 1855, upoważniając razem rząd do zwiększenia tej liczby w razie konieczności. — Pożyczka 400 milionów przysądzoną została P. Ardouin, po 60% za pierwszą, zaś po 66% za drugą jej połowę.

— Powstanie coraz się szerzy; a chociaż gazety Madryckie, w każdym numerze, głoszą o nowych zwycięstwach wojsk Królowej, i o porażkach zadanych Carnicerowi i Merino, wodzowie ci nie przestają ukazywać się na coraz innych punktach, i wzniecają potrzebę nowych, jak to się nazywa, zwycięstw. Pomimo największej czujności władz pogranicznych, amunicya i zapasy wojenne nie przestają karlistów dochodzić drogą kontrabandy. Przekonano się nawet iż mają kilka fabryk broni i ładunków.

Zumalacarreguy znajduje się s całą jazdą swoją w Viana; don Karlos przy nim bawi. Dowiadujemy się także iż jenerał Mina wyruszył w tymże kierunku z 10,000 wyborowego żołnierza. Forpoczty ich kilkokrotnie się już zwały.

Stuttgart 25 Listopada. Najjaśniejszy Cesarz Jmć Rossyjski ozdobił orderem Ś. Andrzeja J. K. W. xcia Fryderyka Wirtembergskiego, synowca Króla Jmci, niedawno wyniesionego na stopień jenerała jazdy.

Rzym 27 Listopada. 25 b. m. przybył tu goniec wysłany do sir R. Peel, z depezami, za których otrzymaniem sir Robert niezwłocznie do Londynu wyjechał.

— Bawi tu teraz margrabia los Llanos, przysłany od Królowej Hiszpańskiej, dla wyjednania uznania jej Rządu przez Ojca Sw. Przysłanemu w takimże celu od Don Karlosa margrabi Toledu Rząd Papieski miał oświadczyć, iż w uznaniu tego pretendanta zastosuje się do przykładu wielkich Mocarstw, z warunkiem jednak izby przez to interesa Kościelne nie ucierpiały. Tymczasem P. los Llanos pozostanie w Rzymie, dla urządzenia niektórych interesów duchowieństwa Hiszpańskiego.

— Panujący xże Anhalt Dessau, podczas pobytu swego w Berlinie, ozdobiony został przez N. Cesarza Jmć Rossyjskiego orderem Ś. Andrzeja.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— 20 b. m. widziano w Lyonie drugi przykład szczególnego przywiązania publiczności ku wydawcy gazety *Lyonnais* P. Pitrat. Cała jego ruchomość wystawioną została powtórnie na licytację; lecz, tak jak się pierwszą razą zdarzyło, nikt nie chciał kupować; wszystko więc wyprzedać musiano za bezcen, i P. Pitrat, [za powrotem po skończonej licytacji do domu, zamiast pustek, znalazł każdą rzecz na dawnym miejscu. Cały dochód z tej sprzedaży wyniósł 60 fr. 30 centimów.

— W Londynie znakomity jeden publicysta przegrał szczególnym przypadkiem zakład 1,000 f. sterl. Założył się on jeszcze w 1830, przy opadku ministerstwa xięcia Wellington, iż nowe ministerstwo whigów nie przetrwa czterech lat. Lord Wellington złożył był swój urząd 16 Listopada 1830; ostatnie ministerstwo rozwiązało się wprawdzie 14 Listopada bieżącego 1834 roku; lecz szczególnym trafem, s powodu pobytu Króla w Brighton, ministrowie złożyli swoje pieczęci dopiero 17 t. m., przez co wygrana przechyliła się na stronę przeciwnika.

— P. Hope, członek parlamentu angielskiego, odziedziczył ostatnimi dniami ogromny majątek, przynoszący 550,000 fr. rocznego dochodu, po P. A. Hope, zmarłym w Amsterdanie.

Według listów z Rzymu n d. 23 z. m. don Miguel, wrócił tam z Genui.

Wiadomości Handlowe i przemysłowe.

Petersburg 18 Grudnia.

— Do ogłoszonej przy Ukazie 13 Listopada b. r. taryfy handlowej Cesarstwa Rossyjskiego s Królestwem Polskim, Gazeta Handlowa dodaje następujące ogólne uwagi.

1) Wyroby własne obu krajów za ustanowionemi świadectwami o pochodzeniu i z zachowaniem innych przepisanych prawideł o ich przewozie, będą expedyjowane przez cztery komory: Kowieńską, Brzesko-Litewską, Uściługską i Chorośczeńską; produkta zaś surowe będą expedyjowane przez wszystkie na granicy s Królestwem celne urzędy, mające prawo expedyjować towary bez poboru cła i bez wymagania świadectw o pochodzeniu. Nadto, stosownie do tej taryfy, wszystkie komory mogą bez świadectw o pochodzeniu expedyjować towary w osobnym rejestrze wymienione. Rejestr ten wymienia: Assygnacye Bilety kasowe Królestwa Polskiego. Wody mineralne. Machiny i modele. Monety. Sukna proste wyrabiane przez włóścian. Glinę. Nasienie gorczycy. Surowe skóry. Stal niewyrobloną. Nożyce do postrzygania owiec i kutneru. Ospa owcza. Potaż. Puch koz. Rogi byd ąt. Łój nietopiony. Wełna surowa i owcza, wielbłądzia, kozia i inna z bydła i zwierząt. Saletra nieczyszczona. Bydło. Lukrecya. Jedwab surowy. Skóry zajęcze. Bursztyn niewyrabiany.

2) Cło od wszelkich zagranicznych towarów, z Rossyi

do Polski i s Polski do Rossyi przewożonych, ma być pobierane w ilości dla każdego kraju przepisanej, bez względu choćby w jednym z nich było już opłacone.

3) Rozumie się, że przywóz towarów zagranicznych przez granicę s Polską może się odbywać nie inaczej, tylko stosownie do praw jakie będące na tej granicy komory mają sobie nadane, co do expediowania towarów i poboru cła.

4) Materyjały Aptekarskie mogą być z jednego do drugiego Państwa wwożone, za opłatą cła przepisane go w ich taryfach.

5) Rzeczy należące do zarządów Komisariatów i Artyleyri, przesyłane do Królestwa, lub s Królestwa do Rossyi dla wojska, żadnego cła nie opłacają.

6) Postanowiona w potwierdzonej przez N. Cesarza 11 Listopada 1831 roku tabelli, dodatkowa opłata 12½ procentów od rubla cła, ma być pobierana tak od przywożonych s Polski, zagranicznych towarów, podchodzących pod prawidła ogólnej Europejskiego handlu taryfy (z wyłączeniem jednak towarów, od opłaty tego procentu uwolnionych w punkcie 3 tejże tabelli), jako też od towarów obłożonych cłem w 17 artykule tabelli 12 Listopada 1831 roku stosownie do taryfy Europejskiego handlu, jako to: od pierza, piumażów i t. d., petynyty, blond, koronek, tiulów, marli, porteru, potażu, soli i tytuniu.

7) Termin trzyletni zabronionego przywozu do Rossyi wyrobów jedwabnych i lnianych, na mocy 18 punktu listery G Ukazu N. PANA 12 Listopada 1831 roku, ma być liczony od daty wyjścia Ukazu 28 Stycznia 1832 r. o wolnym przywozie z Polski wyrobów 1szej i 2giej klasy. Po upływie tego terminu, wyjdzie nowe postanowienie o cło od wspomnianych wyrobów.

8) Wszelkie dawne postanowienia dotyczące się handlu Rossyi s Królestwem Polskiem, o ile nie są odmienione Ukazem N. PANA 12 Listopada 1831 roku i o ile nie weszły do terazniejszej taryfy, pozostają w swej mocy.

— Wywóz z Odeskiego portu za granicę łożu i skór wołowych, w tym roku większy był znacznie od przeszłorocznego.

	od 1 Stycz. do 1 Listop. 1833 r.	od 1 Stycz. do 1 Listop. 1834 r.
Wywieziono łożu.	253,496 pud.	518,855 pud.
— — — skór.	63,243 —	104,681 —

Przyczyny zwiększenia handlu temi artykuły można uważać następnę: domy handlowe Odeskie zwykle zajmują się szczególnie handlem zbożowym, a inne artykuły wywozowe zostają w ręku nie wielu domów, stale niemi handlujących; lecz w roku terazniejszym, kiedy handel zbożowy był wcale mały, negocjanci Odesscy, zmuszeni zwrócić się do innych artykułów dla obrotu swemi kapitałami, zajęli się szczególnie handlem łożu i skór wołowych; również i domy zagraneczne będące w stosunkach z Odeskami biorą tym chętniej te towary, aby zapelnąć znaczne zmniejszenie wartości otrzymywanych z Odessy Rossyjskich płodów, zwłaszcza pszenicy. Oprócz tego, do zwiększenia wywozu łożu i skór przyczynia się i wielkość tegorocznego zbioru tych produktów; gdyż chłw była w tamtych stronach znacznie ucierpiał, dla braku karmu. — Taż okoliczność miała wpływ i na wywóz wełny, gdyż lubo potrzebowanie jej w tym roku było większe, wywieziono po 1szy Listopada tylko 41,152 pud., to jest mniej niż w tymże czasie w roku przeszłym, o 11,203 pud. — Susza przeszłoroczna uszkodziła i zbiorom wojsku, którego w

tym roku wysłano 1,397 pud., to jest, mniej niż w tymże czasie w roku przeszłym 6,911 pud.

Rozmaitości.

NOWE KSIĄŻKI POLSKIE.

Pisma Ludwika Adama Jucewicza. Wilno. u Manesa Romma. 1834 str. 154 w szesnacie.

Są tu tłumaczenia prozą cenniejszych dzieł nowej Rosyjskiej poezji. Wybór zasługuje na pochwałę. Pułtawa poemat Puszkina, *Wadim* Ballada Żukowskiego, mogą mieć prawo obywatelstwa we wszystkich literaturach. Lecz cóż, kiedy tłumacz nie umiał po Rosyjsku, a tłumacząc po Polsku, zapomniał nawet że ma ortografią. Po przekładach następują «Zdania i myśli». Pierwsze tak się zaczyna. «Dwa są przeznaczenia głowy: jedno aby była siedliskiem rozumu, drugie: aby nosiła czapkę, lub ładny kapelusz». Nam się zdaje, że jest jeszcze trzecie przeznaczenie: rodzić takie zdania. Mamy przed sobą kilka innych nowości, lecz o nich powiemy, ochłonawszy ze sromu, jakiego nas nabawiła ta mała książka.

— Ostatni poszyt wychodzącego tu, w Petersburgu, Dziennika Ministerstwa Oświecenia zawiera nader ciekawą wiadomość o pracach naukowych, już to dokonanych, już to dokonywających się, już to rozpoczętych przez Nauczycieli publicznych w rozmaitych zakładach zostających pod wiedzą Ministerstwa Oświecenia. Wiadomość ta powzięta została ze sprawozdań 1833 roku. — Dowiedzieliśmy się z niej że P. *Artemowski* Hułak, Professor historii w Charkowskim Uniwersytecie przekłada po rosyjsku Historią Polską Naruszewicza; P. *Prawicki* Adjunkt Uniwersytetu Charkowskiego przełożył po rosyjsku naukę o atmosferze (Атмосферологию) z dzieła: Kurs roczny fizyki przez Drzewińskiego. Wilno. 1833; a P. *Kurhanowicz*, Nauczyciel języka Polskiego w Instytucie Pedagogicznym w Petersburgu, ukończył Polską Grammatykę, której część analityczna drukowała się w Wilnie.

Wykaz dochodów i długów krajów Rzeszę Niemiecką składających, jest następujący:

	dochody frank.	długu frank.
Austria	205,400,000	793,360,000
Prusy	192,328,333	637,500,000
Bawarya	69,733,000	265,200,000
Wirtemberg	20,000,000	60,000,000
Hanower	27,000,000	64,000,000
Saxonia	28,000,000	70,000,000
W. Ks. Badeńs.	20,000,000	39,000,000
— — Heskie	17,000,000	27,000,000
Elekt. Heskie	11,000,000	5,000,000
W. Ks. Sasko-Wejmarskie	4,913,000	16,291,000
W. Ks. Meklemb. Szweryńskie	6,000,000	20,500,000

W. Ks. Meklemb. Strelitz	1,500,000	3,000,000
W. Ks. Holsz.-Oldenburgskie	3,300,000	nic.
Ks. Nasauskie	6,000,000	9,500,000
— Brunswickie	6,300,000	8,000,000
— Sasko-Koburg-Gotha	2,500,000	11,600,000
Ks. Sasko-Meininger	1,939,000	8,000,000
Ks. Sasko-Altenburgskie	1,526,000	3,000,000
Ks. Anhalt-Dessau	1,400,000	1,600,000
— Anhalt-Bernburg	1,100,000	1,700,000
Kstw. Anhalt-Cöthen	630,000	3,103,000
Ks. Reuss-Greits	362,000	517,000
Ks. Reuss-Schleiz	336,000	1,810,000
— — — Lobenstein	621,000	
Ks. Szwarzburg-Rudolfstadt	800,000	600,000
Kstw. Szwarzburg-Sondershausen	600,000	540,000
Ks. Lippe-Deimold	1,267,000	1,500,000
Ks. Lippe-Schaumburg	536,000	1,034,000
Ks. Waldeck	4,034,000	3,103,000
— Hohenzollern-Sigmaringen	500,000	2,600,000
Ks. Hohenzollern-Hechingen	310,000	700,000
Ks. Lichtenstein	50,000	nic.
Landhrab. Hessen-Homburg	400,000	1,164,000
Wolne miasto Hamburg	5,600,000	40,000,000
Wol. miasto Frankfurt	1,634,000	17,000,000
Wolne miasto Bremen	1,614,000	7,800,000
Wolne miasto Lubeka	1,034,000	9,000,000

Z powyższego wykazu dowiadujemy się, że w Austrii na pokrycie kosztów państwa, każda osoba płacić ma rocznie 13½ fr.

W Prusach	14 —
— Bawaryi	17½ —
— Wirtembergii	12½ —
— Hanowerskiem	16 —
— Saskiem	18½ —
— Badeńskiem	16½ —
— Hessen Darmstadt	23½ —
— Elekt. Heskiem	16½ —
— innych krajach Niemiec, między 11½ i 23. We Francji płaci każda osoba rocznie około 33 fr., a w Anglii 49 franków.	

(Kor. War.)